

Z pieca do pałacu

CZĘŚĆ I: PRZEGLĄD

TEKST PRZEWODNI: Dn 3,17-18.

ZAKRES STUDIUM: Dn 3; Ap 13,11-18; Wj 20,3-5; Pwt 6,4; 1 Kor 15,12-26; Hbr 11.

WPROWADZENIE: Historyczne doświadczenie przyjaciół Daniela jest dla nas konkretnym przykładem tego, co znaczy znaleźć się pod presją z powodu wierności wobec Boga.

TEMATY LEKCJI

1. Oddawanie czci. Najważniejszą kwestią w tej narracji jest oddawanie czci. Najprawdopodobniej Nebukadnesar nie żądał wyłącznego oddawania czci. Trzej młodzi Hebrajczycy mogli nadal oddawać cześć Jahwe, swojemu Bogu. Jeden pokłon przed posągami uwolniłby ich od poważnego problemu.

2. Wierność. Głębokie przekonania trzech młodych Hebrajczyków nie pozwoliły im wykonać zewnętrznego gestu, który byłby przeciwny wyznawanej przez nich teologii. Dla nich pewne czyny miały głębokie konsekwencje.

3. Wyzwolenie. Choć trzej wygnańcy nie mieli wątpliwości, że Bóg może ich uratować z ognia, to jednak nie byli pewni, że to się stanie. Ta niepewność została wskazana w wyrażeniu „a jeżeli nie” (Dn 3,18). Tak więc woleli raczej umrzeć niż zrezygnować ze swojej wierności wobec Boga.

ZASTOSOWANIE: Wszyscy doświadczamy w naszym życiu okoliczności, które wymagają zajęcia mocnego i zdecydowanego stanowiska wykazującego wyraźnie, po czyjej stronie jest nasza lojalność. Najważniejszą lekcją płynącą z rozpalonego pieca na równinie Dura nie jest wyzwolenie trzech Hebrajczyków. Główne przesłanie tego zdarzenia to fakt, że Bóg wzmocnił ich nawet w obliczu śmierci, a potem był razem z nimi wśród płomieni.

CZĘŚĆ II: KOMENTARZ

1. Oddawanie czci. Wydaje się, że Nebukadnesar dobrze zrozumiał przesłanie zawarte w posągu złożonym z różnych materiałów, który ujrzał w swoim śnie. Ale najwyraźniej trudno mu było przyjąć to przesłanie. Nie chciał, by jego królestwo było jedynie głową ze złota, ale by trwało wiecznie. Kierując się tym pragnieniem, uzurpował sobie cechy Stwórcy. Polecając sporządzić imponujący złoty posąg (hebr. *celem*), król ironicznie imitował Boga stwarzającego ludzi na Jego obraz (*celem*; Rdz 1,26-27). Tak oto Nebukadnesar pod wpływem arogancji i pychy polecił wznieść wielki posąg ze złota. Nie było to jedynie dzieło sztuki, ale obiekt czci.

Oskarżenie wniesione przeciwko trzem wygnańcom było takie, iż nie oddają czci posągowi ani nie służą bogom Nebukadnesara (Dn 3,12.14). Liczba mnoga - „bogowie” - sugeruje, że posąg mógł być reprezentacją babilońskich „bogów”, a nie jednego bóstwa. Wymiary posągu (60 x 6 łokci) wskazują na sześćdziesiątkowy system liczbowy Babilonu jako przeciwieństwo egipskiego systemu dziesiętnego. Ponadto proporcje posągu (10:1) wskazują, iż nie miał on normalnych proporcji ludzkiej sylwetki (5:1 lub 6:1). Zatem, o ile do wysokości posągu nie policzono cokołu, mógł on wyglądać jak wielki filar czy stela jedynie częściowo mająca kształt antropomorficzny.

Promując takie wydarzenie liturgiczne król liczył na pozyskanie lojalności zarządców, ministrów i innych urzędników wobec programu i ideologii imperium. W starożytnym świecie religia i polityka były ze sobą ściśle splecione. Patriotyzm wyrażano między innym przez oddawanie czci narodowym bogom. Tak więc odmowa trzech wygnańców oddania czci złotemu posągowi była nie tylko aktem religijnego sprzeciwu, ale otwartym odrzuceniem totalitarnych żądań babilońskiej ideologii politycznej i religijnej. Hebrajcy jeńcy zdecydowanie odmówili oddania imperium tego, co należy wyłącznie do Boga.

2. Wierność. Ostrzegając Izraelitów przed bałwochwalstwem, Mojżesz przypomniał im, że „jedynym godnym czci Izraela jest Bóg, który wyprowadził ich z «z żelaznego pieca, z Egiptu» i uczynił ich swoim dziedzictwem (Pwt 4,20; por 1 Krl 8,51; Jr 11,4). Mojżesz wezwał lud do wierności przymierzu i powstrzymania się od sporządzania jakiegokolwiek bożków. W tym drugim przypomnieniu Mojżesz podał powód, dla którego nie powinni ulegać bałwochwalstwu, mianowicie iż ich Bóg «jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym» (Pwt 4,24). Patrząc w przyszłość Izraela, Mojżesz powiedział ludowi, że jeśli (i kiedy) popadną w bałwochwalstwo, Bóg wypędzi ich z ziemi obiecanej do krajów, w których bałwochwalstwo jest na porządku dziennym. Jeśli wrócą do oddawania czci Bogu i posłuszeństwa wyłącznie wobec Niego, On nie porzuci ich ani ich nie wyniszczy. Wspomni na swoje przymierze z nimi. Uratował ich z pieca egipskiej niewoli, by uczynić ich

swoją własnością. W zamian za to oczekiwał od nich wiernego i wyłącznego oddawania Mu czci” (Wendy Widder, *Daniel*, Grand Rapids 2016, s. 65).

Hebrajscy wygnańcy nie skorzystali z okazji, by usprawiedliwić ewentualne uchybienie w swoim poświęceniu wobec prawdziwego Boga. Mogliby uzasadnić taką decyzję koniecznością uniknięcia konfrontacji z królem: „Pokłońmy się temu nieszczęsnemu posągowi, a w głębi serca i tak zachowamy wierność wobec Boga. Komu to zaszkodzi, że pokłonimy się jakiemuś posągowi?!”. Ale nie postąpili w ten sposób. Należy zauważyć, że w politeistycznym środowisku starożytnego Bliskiego Wschodu nie domagano się wyłącznej lojalności wobec żadnego bóstwa. Można było być wyznawcą Marduka i jednocześnie czcić Isztar. Przed wygnaniem wielu Izraelitów wpadało w taką pułapkę. Cztili Jahwe, a jednocześnie składali ofiary Baalowi i innym bożkom, które uznawali za pomocne w pewnych sprawach. Jedyne Bóg, który zawarł przymierze z Hebrajczykami, domagał się wyłączności od swoich czcicieli (Wj 20,3-5; Pwt 6,4), a ci Hebrajscy wygnańcy postanowili żyć zgodnie z tym wymogiem.

3. Wyzwolenie. Wyzwolenie trzech hebrajskich jeńców nie wynikało z dobrej woli króla. Było wynikiem nadnaturalnej interwencji Boga. Fakt, iż piec był rozpalony „siedem razy bardziej” (Dn 3,19) może być obrazowym sposobem wyrażenia maksymalnej temperatury pieca. Najpewniej król chciał się upewnić, że nikt nie ocaleje. Podczas gdy niższa temperatura wydłużyłaby czas trwania kary i stanowiłaby bardziej nieludzką torturę, większa temperatura zabiłaby skazańców niemal natychmiast. Wygląda na to, że Nebukadnesar chciał, by ta egzekucja uświadomiła wszystkim, że nie warto sprzeciwiać się jego autorytetowi. Ciekawe, że Jeremiasz wspomina dwóch fałszywych proroków, którzy zostali „upieczeni w ogniu” na rozkaz Nebukadnesara (Jr 29,21-22).

Choć trzej Judejczycy mocno wierzyli, że Bóg jest w stanie ich ochronić, to jednak wiedzieli, że Bóg nie zawsze to czyni (Dn 3,17-18). „Świadczą o tym lamentacje zawarte w *Księdze Psalmów*. W Dn 7,21.23; 8,24; 11,32-35 jest jasno powiedziane, że zdarzają się czasy, kiedy ludzie wierni Bogu są powołani do wytrwania w cierpieniu, a nawet męczeństwie. W odpowiedzi na pozorną niesprawiedliwość takich sytuacji oraz podawanie wątpliwość albo wierności Boga wobec Jego ludu, albo władzy Boga, dana jest obietnica zmartwychwstania (...) i nadchodzącego sądu (Dn 12,1-4). Śmierć nie jest przeszkodą nie do pokonania ani dla wierności Boga, ani dla Jego władzy” (E.C. Lucas, „Daniel”, w: T. Desmond Alexander i Brian S. Rosner, red., *New Dictionary of Biblical Theology*, Downers Grove 2000, s. 235).

Istotnym faktem wymagającym skomentowania jest podejrzana nieobecność Daniela podczas uroczystości na równinie Dura. Chrześcijańscy komentatorzy i *Talmud* podają kilka hipotez wyjaśniających tę nieobecność: (1) Daniel był zajęty sprawami imperium; (2) otrzymał pozwolenie od króla, by nie uczestniczyć w uroczystości; (3) miał tak wielkie uznanie o czach Nebukadnesara, iż nikt nie ośmielił się naskarżyć na niego; (4) jego obecność nie była wymagana; (5) był chory; (6) Nie uczestniczył już w sprawowaniu władzy; (7) był obecny i pokłonił się posągowi, ale Pan nie pozwolił, by się to wydało, ze względu na jego późniejszą wierność; (8) Bóg nie dopuścił, by Daniel był obecny, ani inni nie twierdzili, że „zostali wybawieni dzięki jego zasługom”; (9) Daniel uniknął udziału w uroczystości, aby nie dopuścić do spełnienia proroctwa, iż „posągi ich bogów spalisz ogniem” (Pwt 7,25); (10) Nebukadnesar „pozwolił Danielowi wyjechać, aby nie mówiono, że spalił jego boga ogniem” (to podsumowanie zostało zaczerpnięte z: Peter A. Steveson, *Daniel*, Greenville 2008, s. 56).

Choć niektóre z tych możliwości wydają się bardziej sensowne niż inne, faktem pozostaje, że nie wiemy, gdzie był wtedy Daniel. Ale na podstawie charakteru Daniela przedstawionego w *Pismie Świętym* możemy być pewni, że Daniel albo nie oddał czci posągowi, albo nie był obecny podczas uroczystości.

CZĘŚĆ III: ZASTOSOWANIE

1. Podobnie jak trzej hebrajscy wygnańcy, Mordochaj także odmówił oddawania pokłonu Hamanowi (Est 3,1-5). W obu przypadkach Pan uratował swoje sługi. Jednak nie zawsze tak się dzieje. Izajasz i Jan Chrzciel przypieczętowali życiem swoją wiarę. W świetle takich sytuacji, czy czujesz się przygotowany do przyjęcia niemiłych konsekwencji trzymania się twoich słusznych przekonań? Dlaczego tak albo dlaczego nie?

2. Wcześniejsze doświadczenia wygnańców zarówno w kwestii pokarmu z królewskiej kuchni (Dn 1) jak i interpretacji snu Nebukadnesara (Dn 2) w jakiś sposób przygotowały ich do próby ognia. Jakie dotychczasowe próby i doświadczenia przygotowały cię na większe wyzwania w przyszłości?

3. Lekcja tego tygodnia sprzyja uważnemu przyjrzeniu się samemu sobie. Poprosz uczestników lekcji, by odpowiedzieli sobie na następujące pytania:

- Czemu jesteś kuszony oddawać cześć? W jaki sposób, nawet jako chrześcijanie, dajemy się usidlić oddawaniu czci komuś lub czemuś poza Bogiem?
- Jak rozpoznasz granicę między niezachwianą wiernością wobec Boga a fanatyzmem?
- Czy w relacjach z tymi, którzy jeszcze nie znają Boga, jest miejsce na kompromis? Jeśli tak, to w jaki sposób i w jakich okolicznościach? W jaki sprawach możemy i powinniśmy iść na kompromis? Skąd możemy wiedzieć, że postępujemy mądrze idąc na kompromis?
- Czy naraziłbyś się na śmierć odmawiając wykonania jakiegoś gestu? Dlaczego nie wystarczy zachować wierność w głębi serca?

- Co jest lepsze - umrzeć dla prawdy czy unikać kryzysów i żyć dla wydawania świadectwa? Wyjaśnij swoją odpowiedź.